

ARTYKUŁ RECENZYJNY

„Studia Wyborcze”, tom 20, 2015

Zbigniew Naworski*

GALICYJSKIE WYBORY. DZIAŁALNOŚĆ CENTRALNEGO KOMITETU WYBORCZEGO W GALICJI WSCHODNIEJ W LATACH 1867–1906 MAGDALENY SEMCZYSZYN¹

W 2015 roku Wydawnictwo Sejmowe obchodzi swoje dwudziesto-pięciolecie. W minionym okresie zdążyło zasłużyć sobie na szacunek wielu środowisk czytelniczych i naukowych, w tym historyków, a historyków państwa i prawa w szczególności. Wynika to z faktu, że publikacje Wydawnictwa dotyczące historii parlamentaryzmu na ziemiach polskich, obejmujące bardzo szerokie spektrum zagadnień, zawsze stały na wysokim poziomie merytorycznym i charakteryzowały się staranną szatą edytorską.

W tym nurcie mieści się, wydana przed paroma miesiącami, omawiana w tym miejscu, monografia Magdaleny Semczyszyn. Tytuł publikacji zdaje się sugerować dość wąski merytorycznie i temporalnie temat – na szczęście przeczy temu sama zawartość publikacji – autorka działalność Centralnego Komitetu Wyborczego (dalej: CKW) w Galicji Wschodniej rzuciła na szerokie tło polityczne, prawne i społeczne, co świadczy o doskonałej znajomości całości zagadnień związanych z tamtą epoką, obszarem (w sensie geograficznym) i ówczesnymi elitami politycznymi.

Monografia została podzielona na cztery dość równe pod względem objętościowym rozdziały oraz opatrzona tradycyjnym wstępem i zakończeniem; merytoryczną całość zamyka obszerny aneks, w którym autorka zestawia członków głównego Centralnego Komitetu Wyborczego z lat 1867–1906, kandydatów IV kurii wyborców podczas wyborów do Sejmu Krajowego z lat 1861–1901, zestawienie kandydatów IV kurii wyborców podczas wyborów do

* Dr hab., profesor, Katedra Historii Państwa i Prawa Polskiego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; zbig@law.umk.pl.

¹ M. S e m c z y s z y n, *Galicyjskie wybory. Działalność Centralnego Komitetu Wyborczego w Galicji Wschodniej w latach 1867–1906*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2014, ss. 400.

austriackiej Rady Państwa z lat 1873–1900 oraz zestawienie kandydatów V kurii podczas wyborów do austriackiej Rady Państwa z lat 1897–1900. Dodajmy tu, że aneks stanowi opracowanie własne Autorki. Z aneksem korespondują rozsiane po tekście tabele (jest ich sześć), także po części stanowiące własne opracowania; jak się wydaje mogłyby one równie dobrze znaleźć się w aneksie.

Całość pracy obejmuje ponadto dodatkowo wykaz dość znacznej liczby skrótów poprzedzający wstęp oraz, oczywiście, obszerną bibliografię, o której dalej.

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Polityczne, społeczne i narodowościowe uwarunkowania galicyjskich kampanii wyborczych* jest w zasadzie rozdziałem wstępnym sytuującym same wybory, Centralny Komitet Wyborczy i Galicję Wschodnią na wspomnianym przeze mnie szerokim tle społeczno-prawno-politycznym. Jest on opracowany na podstawie obszernej literatury naukowej, zarówno tej starszej, jak i najnowszej, i uzupełniony o artykuły zamieszczone w ówczesnej prasie. Swoje rozważania zaczyna M. Semczyszyn – słusznie – od charakterystyki autonomii galicyjskiej w monarchii Habsburgów, starając się prześledzić i zdefiniować ewolucję tej autonomii na tle przemian ustrojowych całej austriackiej części monarchii; na tym tle stara się też scharakteryzować postawę polityków galicyjskich i występujące wśród nich podziały, zwłaszcza te powstałe w związku z rodzącymi się i wzbierającymi na sile tendencjami nacjonalistycznymi wśród narodów Przedlitawii. Ta część rozdziału – dobrze napisana – budzić może tylko jedno zastrzeżenie, zbyt mało uwagi poświęcono tu tzw. konstytucji grudniowej. Przypomnieć należy, że składała się ona z pięciu ustaw zasadniczych, normujących ustrój austriackiej części monarchii (Przedlitawii). Autorka, jak się wydaje, przez konstytucję grudniową rozumie tylko jedną ustawę: o zmianie patentu lutowego czyli o reprezentacji państwa. Można byłoby w tym miejscu ustawom tym poświęcić nieco więcej uwagi, tym bardziej że nie tylko ustawa o reprezentacji państwa miała wpływ na sytuację w Galicji². W części drugiej rozdziału autorka szerzej i bardziej szczegółowo rozwija kwestię narodowościową i stosunki społeczne w Galicji i ich wpływ na wybory, zarówno do Sejmu Krajowego, jak i (od 1873 r.) do Izby Posłów wiedeńskiej Rady Państwa. Wyraźnie też wskazuje, że kurialny system wyborczy

² Autorka nie doceniła, moim zdaniem, ustawy o powszechnych prawach obywateli oraz ustawy o ustanowieniu Trybunału Państwa, które miały spory wpływ na wewnętrzną sytuację w Galicji. Szkoda, że cytując znakomitą pracę A. Dziadzio o monarchii konstytucyjnej w Austrii, skupiła się przede wszystkim na genezie konstytucji grudniowej (s. 18, przyp. 15), nie poświęcając więcej uwagi treści ustaw.

w Galicji Wschodniej wyraźnie preferował przewagę polityczną Polaków. Rozdział kończą rozważania na temat polskich sił politycznych w Galicji (od konserwatystów krakowskich i Podolaków, demokratów, narodowców, ruchu ludowego, aż po socjaldemokrację); politycznego ruchu ukraińskiego (od jego narodzin, poprzez ruch moskalofilski, młodorusów, radykałów po chadeków i socjaldemokratów) i – wreszcie – słabo rozwiniętego nurtu politycznego Żydów (orientacja polska – postępową; niemiecka – centralistyczna oraz syjoniści)³. Wyraźnie też wskazuje, że podstawowym konfliktem politycznym, i zarazem społecznym, w Galicji Wschodniej był konflikt polsko-ukraiński. Ukraińcy żądali podziału kraju według kryteriów językowych i etnicznych, Polacy nie wyobrażali sobie innego rozwiązania, jak powrót do przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Ten aspekt sprawy przesądzał więc w istocie rzeczy o galicyjskich wyborach we wschodniej części kraju. Chyba zbyt mało uwagi poświęciła M. Semiczyszyn drugiej kwestii antagonizującej społeczeństwo – kwestii socjalnej. Stała się ona, co prawda, bardzo widoczna na przełomie XIX i XX stulecia, ale przecież była w tej części ziem polskich obecna od zawsze, tylko artykułowana w inny sposób – przez antagonizmy religijne czy etniczne. Cały ten rozdział jest bardzo dobrze napisany i świadczy o erudycji i elokwencji autorki.

Rozdział drugi został poświęcony Centralnemu Komitetowi Wyborczemu dla Galicji Wschodniej. Rozpoczyna się od przedstawienia genezy Komitetu; przed drugimi wyborami do Sejmu Krajowego ukonstytuowały się dwa Komitety, a raczej dwa oddziały Centralnego Komitetu Wyborczego, każdy dla jednej części Galicji. Powołali je czołowi politycy galicyjscy, którzy wyciągnęli wnioski z pierwszych wyborów roku 1861. Mieli oni nadzieję, że za pośrednictwem działalności Komitetów wpłyną na pożądany kierunek wyborów i nowi posłowie będą reprezentowali narodowy (w sensie: polski) i autonomiczny punkt widzenia. Chodziło też o zminimalizowanie liczby posłów chłopskich (reprezentowali oni z reguły punkt widzenia centralistyczny), ale także duchowieństwa greckokatolickiego i posłów ruskich – ten ostatni postulat był szczególnie ważny w odniesieniu do tej części Galicji.

Następnie autorka przystępuje do charakterystyki składu personalnego CKW dla Galicji Wschodniej. Omawia tu sylwetkę, poglądy i działalność (niektórych) kolejnych prezesów Komitetu: Floriana Ziemiałkowskiego, Kazi-

³ Autorka wyraźnie zaznacza (s. 36), że pomija kwestie dwóch nielicznych na terenie Galicji mniejszości: Ormian i Niemców. Podzielając stanowisko M. Semiczyszyn, że ich znaczenie dla problematyki omawianej w publikacji jest znikome, to jednak żałować należy, że kilku zdań nie poświęcono w pracy Ormianom przede wszystkim we Lwowie, gdzie stanowili jednak liczącą się mniejszość.

mierza Grocholskiego, Jerzego ks. Czartoryskiego, Alfreda hr. Potockiego, Adama ks. Sapiechę czy Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. Przedstawia też sylwetki innych, najbardziej aktywnych, działaczy Komitetu Głównego, ich poglądy i postawę polityczną oraz rywalizację reprezentantów różnych nurtów w Komitecie. Wskazuje również na wyraźną przewagę w składzie Komitetu ziemian – konserwatystów, reprezentantów władz lokalnych i inteligencji. Przy omawianiu komitetów prowincjonalnych i ich składu personalnego tendencja ta była także widoczna, aczkolwiek zaznaczył się w nich także – niewielki – udział włościan czy reprezentantów ludności żydowskiej. Ten raptem kilkustronicowy fragment rozdziału jest niesłychanie interesujący – autorka przedstawia w nim bowiem postacie lokalnych działaczy szerzej w ogóle nieznanymi – aż szkoda, że nie poświęciła tej kwestii większej uwagi (i więcej tekstu).

Kolejnym elementem jest przedstawienie sposobu wyłaniania CKW i komitetów prowincjonalnych oraz ich organizacji; krótko zostały przedstawione też podstawy prawne działalności Komitetu i jego krytyka w latach 1867–1894. Znacznie obszerniej zostały zrelacjonowane wybory w praktyce do 1894 roku i wpływ na nie Komitetu. Formalnie rzecz ujmując do zadań CKW należało tworzenie lokalnych komitetów wyborczych, organizacja zjazdu delegatów we Lwowie, zatwierdzanie kandydatur w IV kurii, ogłaszanie kandydatur w kurii miejskiej, a także – tu już nieobligatoryjnie – pośredniczenie w zwoływaniu zjazdów przedwyborczych I kurii oraz sporządzanie list osób, które wspomniane zjazdy mogłyby wziąć pod uwagę podczas uchwalania kandydatur. Komitet miał więc funkcje wielorakie i skomplikowane, choć jak podkreślano, do jego zadań należało jedynie pośredniczenie, udzielanie wyjaśnień, rad i wskazówek. W praktyce, co przekonująco wykazuje autorka, Komitet starał się wszelkimi środkami wpływać na wynik wyborów, był więc gwarantem utrzymania politycznej dominacji stronnictw konserwatywnych.

Najbardziej aktywna działalność Komitetu była skoncentrowana na wyborach w kurii IV (resztek gmin miejskich i wiejskich). Różnymi sposobami starano się wpływać na preferencje wyborcze chłopów – początkowo poprzez grekokatolickie duchowieństwo i dwory ziemiańskie. Nie cofano się też przed kupowaniem głosów – bezpośrednio poprzez wręczanie pieniędzy lub też z przeznaczeniem na zakup alkoholu i zorganizowanie wystawnych przyjęć wyborczych. Autorka podkreśla jednak, że przekupstwa nie były jedynie domeną CKW. Przekupstwa i fałszerstwa były dość powszechne, także na przykład w kurii większych miast. W kurii IV (gminnej) korupcją trudnili się Żydzi – właściciele karczem; brutalną agitację stosowali

duchowni unicy, odmawiając spowiedzi, komunii czy pochówku za głosowanie wbrew woli wiejskiego proboszcza. Niezależnie od tych przykładów autorka podkreśla, że to jednak przede wszystkim CKW zasłynął z gorszących praktyk wyborczych, inaczej w istocie rzeczy nie miał on szans na przeformowanie wielu własnych kandydatów w sposób uczciwy. Poważny wpływ na wyniki głosowania miała też lokalna administracja, której przedstawiciele wskazywali na kogo powinni głosować mieszkańcy. Autorka podważa też ugruntowany w literaturze pogląd, jakoby ze względu na przewagę zwolenników demokratów w miastach Komitet w zasadzie nie ingerował w wybory w III kurii. Wykazuje, że od początku swego istnienia starał się on w sposób nieformalny ingerować w wybory próbując przeformować własnych kandydatów, co wzbudzało zresztą sprzeciw miejskich komitetów wyborczych. Bez większych problemów działalność CKW miała miejsce tylko w kurii I, choć i tu zdarzały się konflikty, związane były one jednak wyłącznie z konfliktami osobistymi i towarzyskimi, co zresztą wcale nie musiało wpływać na osłabienie ich temperatury⁴.

Na przełomie wieków XIX i XX sytuacja Komitetu znacznie się skomplikowała. Coraz większa emancypacja polityczna narodów zamieszkujących Galicję Wschodnią, zwłaszcza Ukraińców, ale też Żydów, powstanie nowych nurtów politycznych (socjalistów, ludowców, ukraińskich narodowców) spotkało się z reakcją części polityków skupionych w Komitecie. Dyskusja toczona w jego łonie doprowadziła w 1894 roku do zmian regulaminu wyborczego, co stanowiło swoistą odpowiedź polskich kręgów konserwatywnych przede wszystkim na ukraińskie żądania polityczne. Reforma miała także zahamować nasilające się tendencje opowiadające się przeciwko idei solidarności narodowej wobec Koła Polskiego w wiedeńskiej Radzie Państwa, która to idea stanowiła dogmat całej polityki konserwatystów galicyjskich oraz zneutralizować postulaty demokratyzacji prawa wyborczego. W nowym regulaminie zakładano istnienie komitetów przedwyborczych we wszystkich kuriach, włącznie z kurią izb przemysłowo-handlowych, która pozostawała dotychczas poza zainteresowaniem CKW. Konsekwencją nowych rozwiązań było nasilenie się konfliktów politycznych; od wyborów 1895 roku, te i następne odbywały się w atmosferze zacieklej walki politycznej, która w roku 1897 doprowadziła do rozlewu krwi⁵. Wszystkie te zjawiska autorka wnikliwie opisuje

⁴ Szkoda, że za tą konstatacją nie poszły jeden czy dwa przykłady umieszczone w przypisach – zabiegi tego typu zawsze wpływają na wzbogacenie i urozmaicenie pracy.

⁵ Zarówno w tym miejscu pracy, jak i w rozdziałach następnych – wszędzie tam gdzie mowa o samych wyborach i związanych z nimi wydarzeniach, brak jest wyraźnie jednego ważnego elementu związanego z niedocenianiem przez M. Semczyszyn aspektów prawnych

i analizuje, wskazując na kierunek zmian, jakim podlegało funkcjonowanie CKW na przełomie stulecia. Przedstawia także sposób finansowania wyborów, tworzenia funduszy wyborczych i sposób ich wydatkowania. Omalwia też, moim zdaniem znowu zbyt lakonicznie, ważne wydarzenie jakim było połączenie w 1900 roku Komitetów obu części Galicji (w tym więc sensie w latach 1900–1906 formalnie nie mamy do czynienia z Centralnym Komitetem Wyborczym dla Galicji Wschodniej, lecz z Komitetem dla całej Galicji)⁶. Rozszerzenie działalności Komitetu zbiegło się ze znacznym osłabieniem jego pozycji – kampanie wyborcze w poszczególnych kuriach, zwłaszcza w miastach, były prowadzone przez komitety tworzone obok bądź nawet przeciwko komitetom firmowanym przez CKW. Próby przeciwdziałania tym tendencjom – jak wskazuje autorka – polegały przede wszystkim na współpracy z administracją oraz na prowadzonej na szeroką skalę akcji oszustw wyborczych; Autorka i tu koryguje jednak ugruntowaną literaturze opinię na temat powszechności oszustw wyborczych stosowanych przez CKW, wskazując na okręgi, gdzie nie uciekano się do takich metod.

Rozdział kończy charakterystyka schyłku działalności Komitetu. Jego początkiem stał się wielki strajk chłopski, który objął niemal całą Galicję Wschodnią, a w którym wzięło udział ponad 150 tys. chłopów. Strajk ten – jak wskazuje autorka – miał poważne i wielopłaszczyznowe konsekwencje. Po pierwsze, opozycja polityczna, zwłaszcza socjaliści i ukraińscy narodowcy, zaostriżyła walkę o władzę w Galicji; po drugie, w obozie „Podolaków” nastąpił podział na starych i młodych znacznie różniących się w podejściu do sprawy ukraińskiej; po trzecie wreszcie, zarysowywać się zaczął sojusz ziemiaństwa z Narodową Demokracją. Przejawem tego sojuszu stało się

w omawianej przez nią problematyce. Piszę o tym w przypisie, a nie w tekście, ponieważ praca ma charakter przede wszystkim historyczny i politologiczny, także w pewnym sensie socjologiczny, ale niewiele w niej owych prawnych elementów (poza egzegezą ordynacji wyborczych), których chyba autorka nie do końca „czuje”. Tymczasem ciekawe byłoby, czy rozmaite nieprawidłowości i protesty związane z wyborami znalazły swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Państwa i Trybunału Administracyjnego (dlatego też w przyp. 1 odwoływałem się do pracy A. Dziadzio). Nie wiem np., czy znalazł swe odzwierciedlenie art. 12 ustawy zasadniczej gwarantujący wolność zgromadzeń i zawiązywania stowarzyszeń, którego rozwinięciem była ustawa z 15 listopada 1867 r. o prawie zgromadzania się w orzecznictwie Trybunału w kontekście galicyjskich wyborów, nie wiem też, czy jakiegokolwiek sprawę w tej materii rozpatrywał Trybunał Administracyjny. Tymczasem wydaje się, że byłoby to istotne uzupełnienie rozważań autorki. W bibliografii nie ma w ogóle prac poświęconych tym zagadnieniom, poza jednym artykułem Oleny Arkuszy.

⁶ Wydaje się, że przynajmniej kilka zdań należałoby poświęcić CKW w Galicji Zachodniej, tym bardziej że w ogóle brak jest wiadomości na temat tego Komitetu i rozważań na temat wzajemnych relacji między obydwoma Komitetami.

powołanie w powiatach i miastach Polskich Organizacji Narodowych podległych CKW, które miały na co dzień realizować hasło polskiego solidaryzmu narodowego i zahamować „ukrainizację” Galicji Wschodniej. Naczelnym hasłem stała się idea współlistnienia obu narodów odwołująca się do tradycji I Rzeczypospolitej. Magdalena Semczyszyn konstatuje, że w akcję, poza endekami, nie włączyły się inne polskie ugrupowania polityczne, a ze strony ukraińskiej spotkała się ona z totalną krytyką. Co ciekawe, inicjatywa tworzenia organizacji narodowych potkała się też z krytyką konserwatystów krakowskich oraz działaczy CKW z Galicji Zachodniej, gdzie cała akcja poniosła fiasko. W Galicji Wschodniej akcja spotkała się jednak z żywym odzewem społeczeństwa polskiego i wzrostem jego aktywności politycznej. Oczywiście aktywizacja ta została natychmiast skontrolowana przez Ukraińców, potęgując antagonizm polsko-ukraiński. Zaognienie sytuacji narodowościowej doprowadziło do odwołania namiestnika Leona hr. Pinińskiego, któremu zarzucono prowadzenie polityki antyukraińskiej, zastąpił go znany z pojednawczej postawy wobec Ukraińców konserwatysta krakowski Andrzej hr. Potocki. Działalność Centralnego Komitetu Wyborczego zakończyła się 28 grudnia 1906 roku. Wobec reformy prawa wyborczego i zbliżających się wyborów, polskie Koło Sejmowe rozwiązało CKW, powołując w jej miejsce Radę Narodową, która miała być organem skupiającym wszystkie galicyjskie polskie siły polityczne od konserwatystów po lewicę oraz przedstawicieli lokalnych komitetów powiatowych i miejskich. Powołane Rady nie przyniosło pozytywnych rezultatów, bo poza konserwatystami weszli w jej skład tylko endecy; świadczyły o tym też wybory 1907 roku, w których zwycięstwo odnieśli przedstawiciele nowych ugrupowań politycznych.

Cały ten rozdział, dość skomplikowany i wielowątkowy został napisany wnikliwie i szczegółowo, i prezentuje równie wysoki poziom jak rozdział poprzedni.

Rozdział trzeci, *Wybory do Sejmu Krajowego*, rozpoczyna charakterystyka ordynacji wyborczej do Sejmu Krajowego. Poza szczegółowym przedstawieniem w tym miejscu stanu formalnoprawnego autorka wzbogaciła swoje rozważania wieloma dodatkowymi poza-prawnymi informacjami, np. przedstawieniem frekwencji wyborczej w kolejnych wyborach, siedzibami izb przemysłowo-handlowych czy przykładami częstego łamania przepisów ordynacji. Na tym tle M. Semczyszyn rysuje udział Centralnego Komitetu Wyborczego w poszczególnych wyborach sejmowych. Ponieważ wedle jej członków Komitet miał nie tylko rozdzielać mandaty między poszczególne okręgi wyborcze i typować kandydatów – miał strzec polskich narodowych wartości, miał wskazywać drogę i wybory polityczne polskim patriotom.

Najpierw została więc przedstawiona retoryka wyborcza Komitetu – CKW podczas każdego wyborów wydawał odezwy, które miały być narodowymi manifestami odzwierciedlającymi interesy całego narodu. Obok haseł związanych z bieżącą sytuacją polityczną, wybijały się w nich elementy stałe, traktowane jako swoisty kodeks każdego wyborcy. Wśród tych stałych haseł Autorka wyróżnia: solidarność narodową, karność narodową i samo pojęcie narodu jako takiego. Przy omawianiu poszczególnych haseł, wskazuje na powiązanie solidarności narodowej z solidaryzmem społecznym oraz ze stwierdzeniem o istnieniu wewnętrznych i zewnętrznych wrogów, dobieranych wedle bieżących potrzeb. Z kolei przez karność Komitet rozumiał bezwzględne podporządkowanie się jego decyzjom i wybierania wskazanych przezeń kandydatów; pluralizm polityczny był dla Komitetu elementem anarchii i rozkładu, a kandydowanie bez jego akceptacji i głosowanie wbrew jego sugestiom miało być zaprzaństwem i nieomal zdradą narodową.

Interesujące są wywody autorki na temat pojęć narodu i polskości występujących w retoryce Komitetu. Zauważa ona ewolucję pojęcia narodu i znaczne zawężenie tego pojęcia z biegiem czasu; podstawowym kryterium wedle nowoczesnego nacjonalizmu stało się kryterium etniczności; idea jagiellońska o zgodnym życiu Polaków i Rusinów na jednej ziemi odeszła do lamusa. Co więcej, CKW nie tylko sprzeciwiał się separatystycznym dążeniom Ukraińców, ale także zmianom społecznym poszerzając w ten sposób kryterium etniczne. Jak zauważa M. Semiczszyn według tej koncepcji przywódca socjalistów galicyjskich Ignacy Daszyński nie był zaliczany do obozu narodowego, *ergo* nie był patriotą.

Drugim elementem wyróżnionym przez autorkę, a związanym z wyborczą działalnością CKW było budowanie wizerunku narodowego kandydata, zgodnego z retoryką wyborczą. Wyraźnie przy tym wskazuje, że ów idealny wizerunek kandydata budowany przez CKW był wyraźnie sprzeczny z rzeczywistą kondycją galicyjskiej reprezentacji sejmowej. Dyskredytowano zwłaszcza chłopów wybieranych z kurii IV, jako niedojrzałych prymitywnych analfabetów, ale także Ukraińców i moskalofilów. CKW uzyskał zresztą prawo wykluczania kandydatów uznanych za szkodliwych dla sprawy narodowej raz układał listy osób pożądaných w sejmie.

Inną kwestią poruszaną w odezwach i manifestach CKW były jego programy, które można byłoby określić jako merytoryczne. W każdym wyborach były one nieco inne; M. Semiczszyn omawia główne wątki w nich występujące: w wyborach 1867 roku koncentrowano się na wyjątkowości sytuacji – Sejm miał wyłonić wówczas delegację na nadzwyczajną Radę Państwa, która miała zreformować monarchię, podkreślano konieczność

poparcia reform, wierność cesarzowi i walkę o interesy narodowe; w wyborach 1870 r. głównym akcentem była walka polityczna między zwolennikami odesłania Rady Państwa lub wystąpienia z niej (na gruncie walki o federalizację monarchii); w kampanii 1876 roku odwoływano się bezpośrednio do solidarności narodowej na gruncie walki z chłopami i moskalofilami; w wyborach w 1883 roku przeważała kwestia porozumienia z narodowcami ukraińskimi oraz spór żydowski o reformę gmin wyznaniowych; wybory 1889 roku zdominował spór między CKW a powstającymi niezależnymi od niego komitetami wyborczymi; w 1895 roku – spór pomiędzy CKW, szermującym hasłami solidarności narodowej, miłości ojczyzny i pracy organicznej, a programami partii masowych, a także niezależnych komitetów ukraińskich, do kampanii włączyło się też duchowieństwo, które po raz pierwszy ogłosiło *List pasterski w sprawie wyborów do sejmu*; wreszcie ostatnie wybory 1901 roku, w których uczestniczył CKW, przebiegające pod hasłami jego totalnej krytyki, a które skończyły się jego relatywnym sukcesem – te wszystkie sprawy w sposób obszerny i wnikliwy zostały poddane analizie.

Spośród całości problematyki wyborczej autorka potraktowała odrębnie rywalizacje wyborczą polsko-ukraińską, omawiając w tym miejscu także opozycyjne wobec CKW ukraińskie komitety wyborcze, występujące z własnymi hasłami i programami podczas kolejnych wyborów. Ta część rozdziału konstrukcyjnie tożsama z rozważaniami poświęconymi CKW odsłania kwestie dotychczas mało znane lub nieznanne w ogóle i prezentuje ukraiński punkt widzenia. Pokazany został program moskalofilów w kampanii wyborczej 1867 roku; powstanie Rady Ruskiej przed wyborami 1870 roku (zdominowanej do 1883 roku przez moskalofilów) i jej program; konfrontacja CKW i Rady Ruskiej w wyborach 1876 roku; przystąpienie narodowców ukraińskich do wyborów 1883 roku; niezbyt udane porozumienie CKW i narodowców przed wyborami w roku 1889 („polsko-ruski rozejm”); podziały i rywalizacja wewnątrzukraińska przed wyborami 1895 roku, wreszcie udział politycznych ugrupowań ukraińskich w wyborach 1902 roku. Całość tych interesujących szczegółowych rozważań, choć skupiona głównie na problemach ukraińskich, pokazuje także jak wyglądała na tym tle konfrontacja polsko-ukraińska i gdzie reprezentanci obu narodowości odnosili sukcesy, a gdzie porażki i jakie były tego przyczyny. Podsumowaniem rozdziału jest bilans działalności CKW pokazany najpierw w rozbiciu na poszczególne kolejne wybory, ze szczególnym uwzględnieniem wyników w IV kurii, a na końcu zawarta została ocena generalna.

Rozdział czwarty, ostatni i nieco mniej obszerny, zawiera omówienie wyborów do austriackiej Rady Państwa, a dokładniej do Izby Posłów –

członkowie Izby Panów pochodzili z dożywotniej nominacji cesarskiej lub zasiadali w niej na zasadzie dziedziczności; ich liczba nie była określona. Autorka w jednym zdaniu przedstawia tu galicyjskich członków tej Izby. Do 1873 roku także członkowie Izby Posłów nie pochodzili z wyborów bezpośrednich, lecz byli wybierani przez sejmy krajowe; Galicja miała tych posłów 38. Nowy rozdział nastąpił po reformie wyborczej – od 1873 roku wybory były bezpośrednie, a Galicja wybierała 63 posłów.

Podobnie jak w rozdziale poprzednim M. Semczyszyn rozpoczyna od przedstawienia ordynacji wyborczej do Rady Państwa oraz organizację okręgów wyborczych w każdej z czterech kurii. Tu uwaga Autorki skupia się na aspekcie formalnoprawnym ordynacji, ponieważ – jak podkreśla – praktyczne zasady przeprowadzania wyborów wraz z ich brudnymi elementami (falszerstwa wyborcze) były podobne jak w wyborach do Sejmu Krajowego. To co je różniło, to propaganda wyborcza, która w tym wypadku koncentrowała się na kwestii solidarności posłów w wiedeńskim Kole Polskim i tej problematyce została poświęcona dalsza część rozdziału.

Zdaniem M. Semczyszyn, program wyborczy CKW w każdych kolejnych wyborach opierał się na jednym podstawowym aksjomacie: poparcie Komitetu mógł uzyskać tylko ten kandydat, który zobowiązał się wstąpić do Koła Polskiego – jedność posłów w parlamencie miała być niewzruszonym kanonem polityki galicyjskiej, gwarantującym jej sukcesy. W tym miejscu nieco więcej uwagi poświęcono samemu Kołu Polskiemu, jego organizacji, działalności oraz obliczu politycznemu jego członków. Po tych uwagach wstępnych i porządkujących autorka obszernie omawia wybory 1873 roku wskazując, że w tych wyborach na plan pierwszy wysunęły się kwestie narodowościowe – przeciwko Komitetowi wystąpiła zarówno Rada Ruska, jak i żydowski komitet wyborczy – Central Wahlcomite der Juden In Galizien – pierwsza organizacja polityczna Żydów w Galicji. Przedstawiona obszernie kampania wyborcza, stojąca pod znakiem ostrej rywalizacji CKW z dwoma dość często współpracującymi za sobą pozostałymi komitetami, zakończyła się porażką Komitetu. Jednocześnie jednak polityczna spójność ludności żydowskiej okazała się zjawiskiem nietrwałym, z biegiem czasu coraz wyraźniejszy był podział religijny na chasydzkich ortodoksów i postępowych reformatorów; część środowisk żydowskich podjęła współpracę z CKW. W kolejnych wyborach 1879 roku Komitet skupił się na ograniczaniu do minimum mandatów przedstawicieli Rady Ruskiej. Odezwa do wyborców wzywała – tradycyjnie – do solidarności i jedności przyszłego Koła Polskiego, co miało zapobiec chaosowi ekonomicznemu i politycznemu Galicji; tradycyjnie przywołano też obraz wrogów, których kandydatury należało utracić,

bez sprecyzowania o kogo chodziło. W sposób zdecydowany CKW zorganizował i nadzorował komitety prowincjonalne. Działania te przyniosły znaczący sukces Komitetowi i klęskę Ukraińców, która doprowadziła do upadku ruchu moskalofilów w Galicji. Pasma sukcesów CKW kontynuowała w następnych wyborach 1885 roku – sprzyjało mu dodatkowo polityczne rozbiecie Ukraińców.

Wyjątkowo ciekawe wątki, opracowane na podstawie częściowo nieznanych dotychczas materiałów archiwalnych, dotyczą wyborów 1891 roku przebiegających pod znakiem ugody polsko-ukraińskiej (z narodowcami). Ugoda ta inspirowana przez władze, a w sprawie której toczyły się tajne rokowania poza CKW, została ostatecznie zaakceptowana także przez Komitet w lutym 1891 roku. Przesądziła ona, co prawda, o wyniku wyborów, ale przetrwała ledwie dwa lata utwierdzając wschodniogalicyskie ziemiaństwo w postanowieniu prowadzenia twardej polityki wobec Ukraińców, niezależnie od ich proveniencji politycznych. Dalsza, obszerna część rozdziału została poświęcona analizie nowego zjawiska, jakim było wprowadzenie w 1896 roku V kurii – głosowania powszechnego. Zmieniło to charakter wyborów, w tej kurii kwestie narodowościowe, choć nie zniknęły, ustąpiły miejsca problemom socjalnym. Nie trzeba oczywiście przypominać, że wprowadzeniu tej kurii CKW był zdecydowanie przeciwny, choć ostatecznie Koło Polskie na skutek postawy premiera Kazimierza Badeniego poparło zmiany. Drugą ważną zmianą było przystąpienie do wyborów 1897 roku zorganizowanych partii politycznych – w Galicji Wschodniej były to partie ukraińskie pozostające w opozycji do rządu i władz krajowych; po poprzedniej ugodzie polsko-ukraińskiej nie zostało praktycznie nic. Nowa sytuacja spowodowała nadzwyczajną mobilizację CKW, który współdziałał ściśle z administracją krajową. Komitet stworzył w okręgach wspólne komitety wyborcze dla IV i V kurii i postanowił wystawić jako kandydatów znane osobistości – polityków, urzędników, ziemian i przemysłowców. Autorka podkreśla przy tym konflikty między lokalnymi komitetami a CKW na tle wysuwanych kandydatur, ilustrując to wybranymi przykładami⁷. Przedstawia następnie agitację przedwyborczą i same wybory (zwłaszcza prawyборы), które w wielu miejscach miały krwawy przebieg. W zamieszkach zginęło osiem osób (w tym komisarz wyborczy), w kilkudziesięciu miejscowościach zamieszki tłumiono wojsko, dochodziło do samosądów, ucierpieli też komisarze wyborczy i wójtowie. Wynik wyborów okazał się generalnie sukcesem CKW, choć wraz

⁷ Podkreślić należy, że tu przykłady konfliktów zostały też spersonifikowane i w rezultacie otrzymaliśmy fragment fascynującej lektury (s. 312–315).

z administracją rządową został on oskarżony przez opozycję i polskich posłów socjalistycznych o sprowokowanie zajść. M. Semczyszyn wspomina także o jeszcze jednej konsekwencji wyborów – oskarżeniu o radykalną agitację Żydów, co zaowocowało gwałtownym wzrostem antysemityzmu – rozpętana przez pisma katolicko-ludowe nagonka doprowadziła do ekscesów chłopskich, w czasie tłumienia których zginęło ponad 20 chłopów.

Ostatnie wybory w 1900 roku, w których brał udział CKW, przebiegały pod hasłem walki o powszechne prawo wyborcze, z kolei Komitet szermował tradycyjną obroną solidarności i powagi Koła Polskiego. Autorka bardzo udatnie charakteryzuje kampanię wyborczą, zwracając uwagę na jej nową jakość, a przede wszystkim na jej brutalizację, z wykorzystaniem wszelkich środków w celu zdyskredytowanie konkurentów, włącznie z publikowaniem gazetach kompromitujących informacji, np. na temat chorób, czy korzystania z domów publicznych. Przebieg głosowania był jednak znacznie spokojniejszy niż poprzednio. Co ważne – CKW po raz ostatni odniósł wyborcze zwycięstwo. Na zakończenie M. Semczyszyn podsumowuje krótko działalność CKW w kampaniach parlamentarnych. Choć z przedstawionymi w nim wszystkimi kluczowymi elementami działań CKW i z oceną tam zawartą należy się w pełni zgodzić, to wydaje się, że owo podsumowanie jest zbyt lakoniczne i, zdaniem piszącego te słowa, mogło zostać znacznie poszerzone, a przede wszystkim pogłębione.

Te same uwagi dotyczą zakończenia. Przy tak wielowątkowej pracy i poruszeniu wielu niesłychanie istotnych kwestii króciutkie, zdawkowe zakończenie to stanowczo za mało, zwłaszcza że konstatacje autorki rozsiane po całym tekście pracy, w większości bardzo cenne i wnikliwie wymagałyby całościowego ujęcia i pełnego podsumowania.

Na zakończenie parę słów o bibliografii. Jest ona imponująca. Autorka zebrała materiały archiwalne ukraińskie i polskie – jak się wydaje – niemal wszystkie dotyczące omawianej przez nią problematyki. Nie znam głębiej zawartości archiwów rosyjskich, których w pracy brak; szkoda, że M. Semczyszyn nie uwzględniła we wstępie uwag na ten temat, wiadomo by było, czy brak tam interesujących z punktu widzenia omawianego tematu materiałów, czy też autorka postanowiła zrezygnować z przeglądu archiwaliów rosyjskich. Z uznaniem trzeba się odnieść do pozostałych materiałów źródłowych: wydawnictw, pamiętników, prasy, wreszcie źródeł zdigitalizowanych i pomieszczonych w Internecie. Konstatacja ta dotyczy także literatury zebranej w zasadzie w całości, co ważne – obejmuje ona także

pozycje badaczy ukraińskich, te starsze i te nowsze, także publikowane po angielsku⁸.

Reasumując, praca dotyczy stosunkowo mało znanej problematyki galicyjskiej; uwaga naukowców, głównie polskich, koncentrowała się na problematyce zachodniogalicyjskiej, Galicja Wschodnia była traktowana z mniejszą uwagą. Sytuacja zmieniła się dopiero w ostatnich latach, także dzięki coraz szerszemu udziałowi w badaniach nad tą problematyką naukowców ukraińskich. Autorka wykazała, jak podkreślałem kilkakrotnie wcześniej, znakomitą znajomość prezentowanego tematu. Opanowała bogaty materiał archiwalny oraz całą tak dawną, jak i współczesną literaturę, także ukraińską.

Pracę, mimo wieku szczegółowych rozważań czyta się bardzo dobrze. Stanowi więc ona poważny wkład w badania dotyczące Galicji Wschodniej w II połowie XIX stulecia.

Publikacja jest wielowątkowa, wymagała więc także wyjątkowej staranności w tworzeniu jej konstrukcji. Sądzę, że M. Semczyszyn rozwiązała ten problem prawidłowo, choć – częściowo – kosztem jasności prowadzonych wywodów. Dotyczy to relacji między rozdziałem drugim poświęconym samemu CKW, a dwoma kolejnymi rozdziałami dotyczącymi roli i miejsca Komitetu w poszczególnych kampaniach wyborczych do Sejmu Krajowego i Rady Państwa. Podstawową trudnością było uniknięcie powtórzeń i wyważenie jakie fragmenty rozważań, w którym rozdziale powinny się znaleźć. Wydaje się, że autorka sprostała tym trudnościom. Oczywiście taka konstrukcja powoduje, że nie do końca praca jest w pełni przejrzysta. Widać to zwłaszcza w rozdziale drugim. M. Semczyszyn wielokrotnie omawia tu sytuacje związane z poszczególnymi kuriami wyborczymi, podczas gdy definicja i charakterystyka każdej z nich, zawarta w ordynacji, wyborczej znajduje się w rozdziałach następnych. Wydaje się jednak, że jest to najlepsze z możliwych rozwiązań. Przeniesienie omówienia ordynacji wyborczych do rozdział drugiego lub na koniec rozdziału pierwszego rozbijałoby z kolei treść dwóch ostatnich rozdziałów pracy.

Drugim problemem o charakterze merytorycznym, jaki da się zauważyć w pracy, jest niedosyt związany z informacjami na temat szeroko pojętej „provincji”. Co prawda tematem pracy jest działalność samego CKW, ale ciekawe byłoby szersze potraktowanie tego, co działo się w terenie, charakterystyka i *curriculum vitae* mało znanych a mających duże wpływy i autorytet na swoim terenie prowincjonalnych polityków, partykularne

⁸ W bibliografii zabrakło mi w zasadzie tylko jednej pozycji: *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Graz-Köln 1959.

sojusze i układy itp., czyli kwestii, które są mniej znane, a przez to bardziej interesujące. Być może jest to kolejny temat badawczy, którym autorka mogłaby się zająć.

Pozostałe uwagi krytyczne, których jest zresztą niewiele i które w niczym nie umniejszają wartości pracy (podobnie jak te przedstawione wyżej) zostały przedstawione przy charakterystyce poszczególnych rozdziałów i w przypisach.

Wypada także podkreślić stojącą na wysokim poziomie redakcję pracy; nie ma w niej błędów literowych, przekreślonych nazwisk czy nazw miejscowości, co dzisiaj niestety w wielu pracach naukowych zdarza się (na skutek cięcia kosztów) często⁹. Wreszcie jedna uwaga szczegółowa dotycząca skrótów. Jest ich zbyt dużo, a niektóre z nich zupełnie niepotrzebne. Skróty powinny ułatwiać, a nie utrudniać studiowanie monografii.

I już na sam koniec: wypada pogratulować Magdalenie Semczyszyn znakomitej pracy, a Wydawnictwu Sejmowemu jej publikacji.

⁹ W całej pracy znalazłem jeden błąd w pisowni nazwiska – w bibliografii, w opracowaniach jest Jacek Golon zamiast Jacek Goclon.